

Polska Fundacja Narodowa miała reklamować nasz kraj za granicą, a reklamuje PiS w kraju. Fundacja, na bilbordach, za 19 mln złotych promuje PiS-owskie hasła nawołujące do reformy sądów. Na konto fundacji osiemnaście spółek skarbu państwa musiało wpłacić 100 mln złotych. Najpierw w tych spółkach zasiedli przedstawiciele PiS, by nie było problemu z przelaniem pieniędzy na partyjną fundację. Wcześniej poprzednie ekipy także zawłaszczały te spółki, ale nie odważyły się zasilać partyjnych fundacji pieniędzmi tych spółek. Wszystkie spółki skarbu państwa mają rodowód PRL-owski. Nie przeszkadza to jednak brzydzącej się komuną prawicy zasiadać tam w zarządach i radach, brać olbrzymie pieniądze i jeszcze pompować publicznymi pieniędzmi partyjne przedsięwzięcia. Dodam, że w III RP nie powstała żadna nowa, od podstaw, spółka skarbu państwa. Teraz te spółki stały się finansowym zapleczem PiS-u.

Dzisiaj na PiS płacą wszyscy – zwolennicy tej partii i jej przeciwnicy. Kiedy nadejdą wybory ta sama fundacja będzie prowadzić kampanię wyborczą PiS-u. Na bilbordach pojawią się partyjne hasła, ale nie będzie podpisane czyje one są. PiS natomiast powie, tak jak teraz, że jest tylko kampania informacyjna.



Wcześniej PiS zawłaszczyło publiczną telewizję, gdzie też za pieniądze podatników reklamuje wyłącznie swoją politykę oraz oczernia i cenzuruje opozycję. W publicznej TV PiS już nie ma żadnych zahamowań. Ponieważ obywatele nie chcą płacić abonamentu na partyjną TV to ostatecznie z budżetu państwa, czyli z naszych pieniędzy, zasilono kasę TVPiS sumą 800 milionów złotych, by tryby partyjnej propagandy nie zacinały się. Tak to właśnie PiS drenuje kieszenie nas wszystkich, by wmawiać nam, że pieniądze obywatelom wyłącznie rozdaje.

Wcześniej PiS, łamiąc Konstytucję, upodliło i podeptało Trybunał Konstytucyjny. Teraz chce założyć kaganiec organizacjom pozarządowym. Sądy i prokuratura mają być sprawiedliwe tylko z nazwy. W rzeczywistości mają trzymać za twarz całe społeczeństwo, a sądy i prokuraturę za twarz będzie trzymać PiS. Wszyscy mający inne zdanie to zdrajcy i ludzie gorszego sortu – i będą za tę zdradę piętnowani. W szkołach (może i dobrze, że likwiduje się gimnazja) PiS przede wszystkim chce zapanować nad umysłami uczniów, a nauczycieli zagonić do wkładania do głów naszej młodzieży tego co sobie partyjni ideolodzy wymyślą. I tam można by pisać jeszcze długo.

PiS odpowiada opozycji, że rządzi z przyzwolenia wyborców. To prawda. Tylko że rządzi łamiąc demokrację. Jest źle i może być jeszcze gorzej. Nadzieja w tym, że opór społeczny świątłych obywateli nie pozwoli na pełzającą miękką dyktaturę, która z czasem może stwardnieć.

Jak zachować to co PiS zrobiło dobrego i zarazem zablokować dyktatorskie zapędy tej partii? To pytanie dla zdecydowanej większości obywateli kraju.

Czesław Cyruł